

SPRAWOZDANIE Z WYCIECZKI SZKOLNEJ
„ŚLADAMI PATRONÓW SZKOŁY”
DO WARSZAWY
29.04.2017 – 02.05.2017

W sobotni poranek 29 kwietnia 2017r, wybraliśmy się na wycieczkę szkolną do Warszawy. W wyprawie tej udział brali uczniowie z klas IV –VI oraz nasi opiekunowie. Wyjechaliśmy z Waplewa o godzinie 8:00. Jechaliśmy zgodnie z wytyczoną trasą. Już podczas podróży mogliśmy podziwiać piękne widoki zza szyby autokaru. Pierwszym punktem naszej wycieczki był Dom Urodzenia Fryderyka Chopina i Park w Żelazowej Woli.



To historyczne miejsce jest obiektem pamiętającym czasy, kiedy to zamieszkiwała je rodzina Chopinów. Mogliśmy posłuchać utworów Chopina, wykonywanych



wprost z pokoju, w którym urodził się kompozytor, a także przespacerować się po parku o niepowtarzalnym uroku.

Do Warszawy dotarliśmy około godziny 16 i udaliśmy się do Muzeum Powstania Warszawskiego, gdzie obejrzelśmy zewnętrzne ekspozycje.



Zmęczeni, po dniu pełnym wrażeń, pojechaliśmy na nasz pierwszy nocleg do schroniska „Syrenka”.

Następnego dnia (30 kwietnia 2017) po śniadaniu wyruszyliśmy kontynuować nasze zwiedzanie. Rozpoczęliśmy od ogrodu na dachu budynku Uniwersytetu Warszawskiego, który jest jednym z największych i najpiękniejszych ogrodów dachowych w Europie. Podziwialiśmy różnorodne

gatunki i odmiany roślin, a z mostków i tarasu widokowego podziwialiśmy panoramę Warszawy, Most Świętokrzyski i Wisłę.



Następnie udaliśmy się na warsztaty czekoladowe do Manufaktury czekolady. Zobaczyliśmy cały proces powstawania czekolady od momentu zbioru ziaren do gotowej tabliczki, takiej jaką kupujemy w sklepach. Każdy z



nas tworzył własną tabliczkę czekolady, którą po samodzielnym spakowaniu zabrał ze sobą.

Mało tego, każdy z nas dostał kubek pysznej gorącej czekolady.



Po tych słodkich zajęciach ruszyliśmy na Stadion Narodowy. To było przeżycie! Gdy weszliśmy na trybuny wszystkim zapało dech w piersiach. W tak gigantycznych przestrzeniach czuliśmy się jak krasnoludki.



Tak nam się tam podobało, że wychodzić nikt nie miał zamiaru, ale czekały na nas kolejne atrakcje i to wcale niemałe.

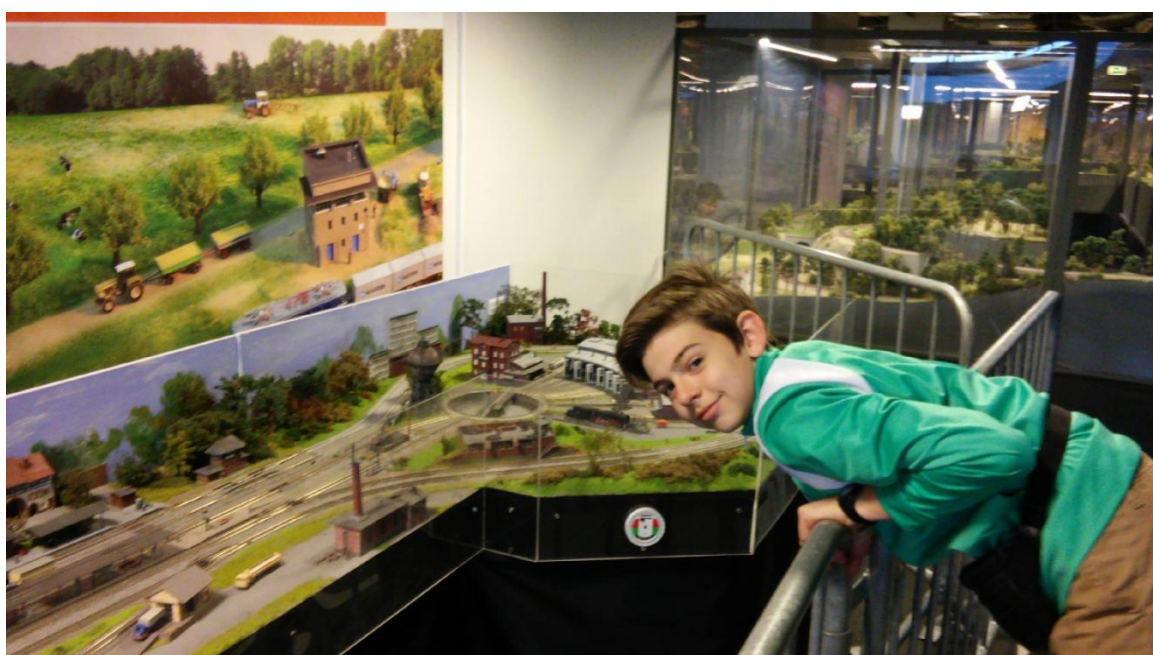


Była to Wielka Makieta Kolejowa (ponad 1000 m kwadratowych) – niesamowity świat w miniaturze.



To największa mobilna makieta kolejowa w Polsce, a może w Europie.

Było tam wiele interaktywnych scenek, które uruchamialiśmy przyciskiem. Mogliśmy nakarmić kury, uruchomić wiatraki itp. Nie można było oderwać wzroku od jadących różnego rodzaju modeli pociągów. Zabawa była przednia.



Wszystko co dobre szybko się kończy i znowu musieliśmy wracać do schroniska.

Następnego dnia (01 maja 2017) po śniadaniu wyruszyliśmy kontynuować nasze zwiedzanie. Rozpoczęliśmy od Łazienek Królewskich.

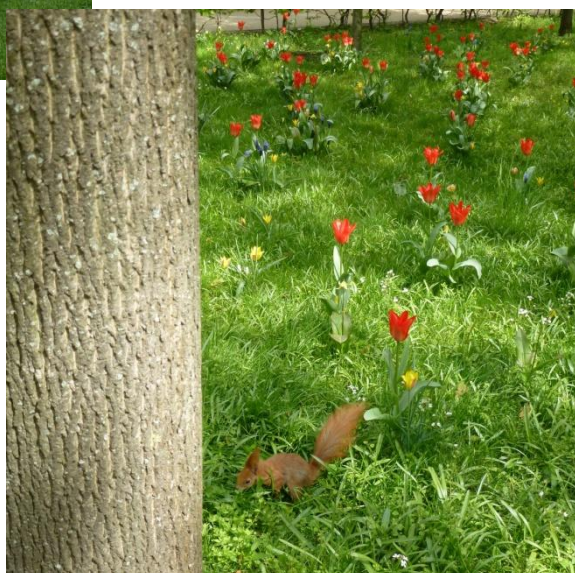


A tam przywitano nas słodkim poczęstunkiem (każdy otrzymał pysznego pączka z ciepłą owocową herbatką).



Przyjemnie zaczął nam się ten dzień! Spacerując alejkami podziwialiśmy piękną przyrodę, zwierzęta, szczególnie pawie wpadły nam w oko.

Niepowtarzalne były też wiewiórki, podchodzące blisko pod nogi turystów.





Mieliśmy też okazję posłuchać fragmentu koncertu orkiestry wojskowej.

Następnie udaliśmy się na spotkanie muzealne w Pałacu w Wilanowie. Tematem zajęć były „Obyczaje w dawnej Polsce”.



Pani, która prowadziła zajęcia bardzo interesująco opowiadała, a my z zaciekawieniem słuchaliśmy. Nasz kolega zaprezentował nam ubiór z epoki króla Jana III Sobieskiego.



Podziwialiśmy piękne wnętrze pałacu, a także ogród otaczający pałac.



Kolejnym punktem naszego programu było Muzeum Domków dla lalek. I tu czekała na nas niespodzianka. Spotkaliśmy się z Panią Izabellą Sierakowską –

Tomaszewską. Po serdecznym przywitaniu udaliśmy się wspólnie na zwiedzanie.



A tam po wejściu do szafy... otworzył nam się świat pełen magicznych domków dla lalek, w których było tysiące maleńkich drobiazgów.



Dla naszych pań była to podróż w czasy dzieciństwa, kiedy same marzyły aby taki domek posiadać.

Po wyjściu z zaczarowanej szafy poszliśmy do Pałacu Kultury i Nauki. Dojechaliśmy windą na najwyższe piętro. Mieliśmy możliwość podziwiać Warszawę z wysoka. Cały czas towarzyszyła nam z Pani Izabella.



Po takim dniu wypełnionym wszelkimi doznaniem, pojechaliliśmy na kolejną – ostatnią już noc do schroniska „Syrenka”.

Ostatni dzień pobytu w Warszawie (02 maja 2017r). Po śniadaniu spakowaliśmy się i pożegnaliśmy schronisko „Syrenka”. Udaliśmy się na plac Marszałka Józefa Piłsudskiego, gdzie widzieliśmy Grób Nieznanego Żołnierza oraz miniaturę Pałacu Saskiego, a także spacerowaliśmy po Ogrodzie Saskim. Widzieliśmy również zmianę wart.



Po krótkim odpoczynku poszliśmy na Stare Miasto i plac zamkowy.



I tu kolejna niespodzianka na placu zamkowym przywitano nas słodkim poczęstunkiem (każdy otrzymał pyszną babeczkę i flagę Polski). I znowu przyjemnie zaczął nam się ostatni dzień pobytu w Warszawie. Trwały akurat obchody z okazji Święta Flagi.

Ostatnim punktem programu naszej wycieczki była wizyta w Muzeum dla dzieci im. Janusza Korczaka, a tam warsztaty „O zachowaniu przy stole, czyli kulturowy savoir-vivre”. Dowiedzieliśmy się ciekawych rzeczy dotyczących zachowania przy stole w Polsce, ale i w innych krajach.



Samodzielnie wykonaliśmy pierścienie do serwetek.

Uczyliśmy się jedzenia pałeczkami. Uśmieialiśmy się przy tym. Bardzo się nam podobały te zajęcia.



Ubawieni udaliśmy się na obiad i ruszyliśmy w drogę powrotną do Waplewa.

Wycieczka do Warszawy to było naprawdę niesamowite przeżycie. Jest tam tyle ciekawych miejsc wartych obejrzenia. W stolicy byliśmy już nie pierwszy raz, ale za każdym razem odkrywamy w niej coś nowego. Podziwiamy i poznajemy naszą historię. Wycieczka dostarczyła nam niezapomnianych przeżyć i wrażeń, które na długo pozostaną w naszej pamięci. Podróż powrotna minęła szybko i bezpiecznie. Wróciliśmy zmęczeni, ale zadowoleni do swoich domów, aby podzielić się z naszymi bliskimi jak piękna jest nasza stolica, jak wspaniale spędziliśmy czas, akurat w takim czasie, kiedy tyle narodowych świąt było obchodzonych. A wszystkie te przeżycia dzięki naszej kochanej Pani Izabelli Sierakowskiej – Tomaszewskiej, Cecylii Rej i całej Rodzinie Sierakowskich. Jak wspaniale, że nasza szkoła ma takich Patronów i to nie tylko na wycieczkę.

